

AGNIESZKA ZDUNIAK

Rec.: Janusz Mariański, *Megatrendy religijne w społeczeństwach ponowoczesnych. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, 399 s.

W społeczeństwie ponowoczesnym porządek społeczny, postrzegany niegdyś jako stabilna, uporządkowana i zhierarchizowana struktura, coraz częściej zaczyna przekształcać się w porządek transformacji, w którym dominują tymczasowe powiązania i płynne sieci relacji. Sytuacja, w której zmiana przestaje być cezurą, a staje się permanentną cechą życia społecznego, nie może pozostać bez wpływu na jakikolwiek obszar społecznej rzeczywistości, w tym również na sferę religii. Odnosi się to zarówno do życia religijnego w jego wymiarze „pionowym”, wyznaczanym przez relację z Bogiem, Absolutem lub inaczej pojmowaną formą transcendencji, jak i w „poziomym” wymiarze relacji międzyludzkich wynikających ze stosunku do rzeczywistości transcendentnej.

Religia, będąca niegdyś metasysemem stanowiącym punkt odniesienia dla wszystkich aspektów ludzkiej aktywności, w rzeczywistości ponowoczesnej zmienia swoją postać i funkcje społeczne. Coraz częściej nie jest już postrzegana jako fundament – ani całego Kosmosu, ani życia społecznego, ani nawet egzystencji jednostki. W płynnym życiu społecznym, obywającym się coraz częściej bez stabilizujących konstrukcji w postaci tradycji, norm instytucjonalnych i struktur organizacyjnych, niewzruszone i niezmiennie fundamenty tracą swoją dotychczasową przydatność. Wciąż jednak potrzebna, może nawet bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, jest umiejętność tworzenia i odnawiania więzi, likwidowania podziałów, zbliżania do siebie tego, co odmienne, i odbudowywania jedności tam, gdzie różnice i konflikty wydają się niemożliwe do przezwyciężenia. Taką właśnie rolę w społeczeństwie ponowoczesnym pełnić może religia, której odwieczną funkcją, o której często się zapomina, jest właśnie łączenie (*religare*).

Ten proces wiązania człowieka z rzeczywistością transcendentną oraz tymi immanentnymi aspektami życia, które pozostają pod wpływem tej więzi, religia musi inicjować wciąż na nowo – omijając schematy, wystrzegając się dążenia do uniformizującego narzucania komukolwiek jakichkolwiek rozwiązań jedynie słusznych, a także wyzbywając się roszczeń do trwałości tego, co już zostało powiązane. Oprócz kontekstu instytucjonalnego religia musi więc pojawiać się w kontekście pozainstytucjonalnym, a oprócz form ortodoksyjnych przybierać również formy dalekie od ortodoksji. Znikając częściowo z instytucji i sytuacji społecznych, w których jej obecność dotychczas wydawała się oczywista, pojawia się w zupełnie nieoczekiwanych miejscach i sytuacjach. Przybiera coraz bardziej różnorodne formy, przez co jej kontury bledną, a jej definiowanie i opisywanie staje się coraz trudniejsze. W płynnej nowoczesności płynna staje się również religia,

a ścisły niegdyś rozdział między tym, co transcendentne, a tym, co immanentne, zaciera się w stopniu dotychczas niespotykanym. Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji, w której te same zjawiska, które według jednego paradygmatu stanowią dowód na utratę znaczenia religii, według innych stanowisk badawczych mogą być dowodem na jej odrodzenie, choć niewątpliwie w zmienionej postaci. W kategoriach religijnych rozpatruje się coraz częściej zjawiska dotychczas uważane za immanentne, a obszar tego, co może być uznawane za religijne, rozszerza się tak bardzo, że grozi to zupełną nieokreślonością pojęcia religii.

Trudno jest więc odróżnić zjawiska religijne od niereligijnych, nie popadając w arbitralność i unikając przenoszenia własnych przekonań aksjologicznych na wyniki badań. Stąd też pojawiające się często w opracowaniach socjologicznych próby wybrnięcia z impasu poprzez unikanie terminu „religia” i zastępowanie go innymi („transcendencja”, „teizm, duchowość” lub szczególnie popularna w ostatnich latach „nowa duchowość”). W tej sytuacji nie dziwi różnorodność stanowisk prezentowanych przez socjologów religii, która może wywoływać poczucie dezorientacji pośród niejednokrotnie sprzecznych ze sobą interpretacji zjawiska. Badanie zjawisk religijnych we współczesnym społeczeństwie może opierać się na konsekwentnym opowiadaniu się za jednym ze stanowisk, ale może też przebiegać inaczej: zmierzać do poszukiwania punktów stycznych pomiędzy różnymi interpretacjami sytuacji i roli religii we współczesnym społeczeństwie. Tego niełatwego zadania podejmuje się Janusz Mariański w swoim najnowszym studium socjologicznym *Megatrendy religijne w społeczeństwach ponowoczesnych*. Tytuł książki nawiązuje do sformułowanej w latach osiemdziesiątych XX wieku koncepcji megatrendów w rozwoju społecznym i kulturowym. Poszukiwanie trwałych kierunków przemian w życiu społecznym, których wyznaczenie umożliwia prognozowanie przyszłych tendencji społecznego rozwoju, jest obiecującą perspektywą również w badaniach religijności. Analiza dotychczasowych przemian form życia religijnego oraz obserwacja współczesnych zjawisk religijnych w powiązaniu z procesami społecznej modernizacji i globalizacji pozwala na przewidywanie najważniejszych kierunków, w jakich zmierzać będą przemiany w tej sferze.

Celem omawianej pracy jest wyodrębnienie najważniejszych trendów rozwojowych współczesnej religii i duchowości. Autor dokonuje tego poprzez analizę zjawisk religijnych charakterystycznych dla ponowoczesnego społeczeństwa w ścisłym powiązaniu z aktualnymi przemianami społeczno-kulturowymi. Uwzględnia przy tym nie tylko stanowiska uznanych autorytetów w tej dziedzinie, lecz również młodszych, współczesnych badaczy. Dzięki temu praca stanowi obszerne kompendium wiedzy z dziedziny współczesnej socjologii religii porządkujące główne stanowiska i ukazujące nie tylko różnice między nimi, lecz także sposób, w jaki każde z nich może stanowić wkład w interpretację sytuacji i roli religii w społeczeństwie ponowoczesnym. Autor wymienia argumenty przemawiające za każdym ze stanowisk, ukazując ich mocne i słabe strony, ale przede wszystkim kładąc nacisk na ich wzajemną kompatybilność, na przydatność każdego z nich

w wyjaśnianiu odmiennych aspektów złożonego i wielowymiarowego zjawiska, jakim jest współczesna religijność.

Powstaje w ten sposób bardzo przekonujący obraz rozwoju religii w społeczeństwie ponowoczesnym, na który składa się sześć podstawowych trendów (megatrendów) religijnych: sekularyzacja, desekularyzacja, pluralizacja, indywidualizacja, globalizacja oraz rozwój nowej duchowości. Każdy z nich zostaje opisany w osobnym rozdziale, jednak Autorowi udaje się powiązać ze sobą treści składające się na poszczególne części pracy w taki sposób, że czytelnik, nawet niebędący socjologiem, może bez trudu dostrzec związki między poszczególnymi tendencjami rozwojowymi i zauważyć, że opisywane trendy nie wykluczają się, lecz współistnieją. Tendencjom sekularyzacyjnym towarzyszą zjawiska świadczące o desekularyzacji, rozwój nowej duchowości dokonuje się równoległe z rozwojem religijności instytucjonalnej, a pluralizacja jest korelatem religijnej indywidualizacji. Zamiarem Autora jest ukazanie, że każdy z opisanych w książce megatrendów zaznaczających się we współczesnym polu religijnym na swój sposób diagnozuje kondycję religii (religijności, duchowości) we współczesnym świecie.

Szczególnie wiele uwagi poświęca Autor zjawiskom nowej religijności i nowej duchowości, zwracając uwagę na to, iż interpretowane są one często jedynie w kategoriach przeciwieństwa religijności zinstytucjonalizowanej. Akcentuje procesualny charakter oraz ogromną różnorodność tego typu zjawisk, wskazując również na związane z tym problemy definicyjne. Trudności w kategoryzacji i definiowaniu nowych zjawisk religijnych nie mogą jednak powstrzymać badaczy religii przed zadawaniem pytań o ich funkcje, przyczyny popularności oraz powiązania z innymi zjawiskami ponowoczesnego życia społecznego. Mocną stroną omawianej pracy jest konsekwencja w dążeniu do doprecyzowania kluczowych pojęć, które w dyskursie religijnosocjologicznym były dotychczas używane w różnych znaczeniach, co często prowadziło do zupełnie odmiennych interpretacji badanych faktów. Podkreślona zostaje na przykład różnica między religią – ściśle odgraniczonym systemem symboli i praktycznych działań, wykluczającym w zasadzie inne ewentualności – a religijnością, która pozwala na swobodne łączenie różnych elementów pola religijnego. Autor precyzuje również używane często zamiennie terminy „duchowość” (religijna) i „nowa duchowość” (pozareligijna), wskazując na różnicę między „duchowością” jako tą, która nie zakłada ze swej natury opozycji religii i duchowości, stąd też może być praktykowana również w ramach kościelnych instytucji, a „nową duchowością”, która stanowi już wyraźną alternatywę wobec religijności instytucjonalnej, skoncentrowana jest na religijnym doświadczeniu indywidualnym i odrzuca wszelkie formy instytucjonalnego zapożyczenia. Podaje również własną definicję nowej duchowości, wskazując jej cechy charakterystyczne i omawiając najważniejsze badania socjologiczne odnoszące się do nowych form, w jakich zjawisko to się manifestuje.

Charakterystyczną cechą nowej duchowości jest łączenie różnych tradycji religijnych i duchowych z niektórymi elementami kultury ponowoczesnej. Jest ona

zorientowana na doświadczenie religijne, które staje się dostępne dla wszystkich, a nie tylko dla „religijnych wirtuozów”. Ma charakter mocno zindywidualizowany i nie wymaga przynależności do formalnych wspólnot religijnych, przez co jej zwolennicy postrzegają ją często w opozycji wobec zinstytucjonalizowanych form religii. Choć odnosi się zawsze do jakiejś formy transcendencji, to nie musi być rozumiana teistycznie (możliwa jest również duchowość ateistyczna). Ma związek z wartościami, które są istotne z punktu widzenia jednostki (sens życia, doskonalenie, dobrostan, poczucie spełnienia) i to jednostka jest ostateczną instancją weryfikującą jej przydatność, często wyłączenie na podstawie kryteriów pragmatycznych.

Rozważania na temat nowej duchowości mają charakter refleksji teoretycznej opartej na solidnych podstawach empirycznych, na które składają się wyniki badań nad tym zjawiskiem przeprowadzonych w różnych krajach świata, na przykład w Stanach Zjednoczonych, gdzie zebrano obszerny materiał dotyczący tej tematyki, a także w Europie Środkowo-Wschodniej oraz w krajach niemieckojęzycznych, gdzie badania były nieco mniej zaawansowane. Autor zaznacza wprawdzie, że jego rozważania odnoszą się głównie do społecznej i religijnej kondycji Europy, ale sytuację w krajach europejskich przedstawia na tle innych regionów świata, podkreślając, że współczesna socjologia religii nie może pomijać perspektywy globalizacyjnej, i to zarówno w sensie wpływu globalizacji na zmiany w sferze religijności, jak i roli religii w procesach globalizacji. Należy unikać zawężania obszaru zainteresowań do kontekstów lokalnych czy narodowych, ponieważ pojęcie religii europejskiej (chrześcijańskiej) nie odzwierciedla już złożonej sytuacji religijnej w Europie, która staje się konglomeratem wielu religii. Na tle innych krajów europejskich wyróżnia się wprawdzie specyfika religijności społeczeństwa polskiego, w którym dominuje jeszcze religijność kościelna, jednak ta pozornie jednolita religijność ma w dużej mierze charakter selektywny, a globalizacja może wyrzucić znaczący i trudny do przewidzenia wpływ na religijne tradycje również w Polsce.

Zjawisko masowych migracji i różnorodność wierzeń i praktyk religijnych, jakie przynoszą ze sobą przybysze z innych części świata sprawia, że religia nie ma już formy terytorialnej, lecz wykracza poza granice etniczne i lokalne. Autor zwraca uwagę na związaną z tym potrzebę badań w zakresie zderzania się ze sobą odmiennych kultur religijnych i różnorodnych konsekwencji, jakie mogą z tego wynikać. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy możliwe osłabienie więzi społecznych i wpływu tradycji konkretnych religii na życie społeczne, zapożyczenia międzywyznaniowe, konflikty cywilizacyjne wynikające z podłoża religijnego, a także pogłębienie religijnej subiektywizacji oraz religijne innowacje, których formy i skutki są dziś trudne do oceny. Konsekwencją religijnej różnorodności będą trudności teoretyczne związane z tym, że kluczowe pojęcia używane do opisu rzeczywistości społecznej, takie jak pojęcie religii, modernizacji czy sekularyzacji, wyrosły na gruncie kultury chrześcijańskiego Zachodu i nie da się ich automatycznie zastosować do analizy kultury innych kręgów kulturowych, jak choćby świata islamu czy kultur azjatyckich. Jest to fakt często pomijany przez

badaczy religijności, który może poważnie utrudnić analizę zjawisk religijnych w kontekście globalnym.

W pracy podkreślana jest rola, jaką w obliczu różnorodności zjawisk religijnych wywodzących się z różnych kręgów kulturowych pełnić mogą religie światowe. Ich zadaniem będzie budowanie nowego społeczeństwa globalnego opartego na poszanowaniu ludzkiej godności i wspólnie podzielanych kluczowych wartościach duchowych i moralnych. Religie są nośnikami kapitału moralnego, którego potencjał trudno jest przecenić, może on bowiem mieć decydujące znaczenie w procesie utrzymania pokoju, tworzenia uniwersalnej etyki i budowania światowego etosu. W ten sposób wartości religijne oraz świeckie mogłyby w przyszłości współistnieć nie w relacji konkurencji, lecz porozumienia i współpracy na rzecz wszystkich ludzi.

Niewątpliwą zaletą książki jest to, że Autor, opisując i interpretując zjawiska religijne oraz okołoreligijne, dokłada wszelkich starań, aby analizy te miały charakter możliwie obiektywny i pozbawiony kategorii wartościujących. Taki programowy obiektywizm nie jest wcale oczywistością, nawet u autorów religijnie indyferentnych. Tymczasem warto pamiętać, że Autor, wieloletni profesor i wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, jest także księdzem katolickim, a więc przedstawicielem instytucjonalnego Kościoła. Losy religii w ogóle, a religii chrześcijańskiej w szczególności, nie są mu więc obojętne. Tym bardziej na uwagę zasługuje fakt, że analiza zjawisk religijnych w ujęciu Mariańskiego ma charakter „życzliwej neutralności”, że dokonuje się w sposób wyważony, bez pochopnych ocen i arbitralnego orzekania chociażby o tym, jakie zjawiska zasługują jeszcze na miano religijnych, jakie zaś nie. Sfera religii, religijności i duchowości analizowana jest z socjologicznego punktu widzenia, z uwzględnieniem zasady aksjologicznej neutralności i potrzeby zdystansowania się od własnych przekonań doktrynalnych. Dlatego w książce nowe zjawiska religijne nie są poddawane ocenie; w zamian za to ukazuje się konkretne przykłady ich wpływu na różne aspekty społecznej rzeczywistości. Również zjawiska z dziedziny nowej duchowości (a więc opozycyjne wobec religii zinstytucjonalizowanej), nie są w żaden sposób krytykowane; co więcej, wskazuje się na potrzebę większej wobec nich empatii, szczególnie ze strony przedstawicieli teologii, i dostrzegania w nich elementów pozytywnych.

Autor opowiada się zdecydowanie, wbrew krytyce ze strony niektórych badaczy, za rezygnacją z oceniania treści wierzeń w kategoriach prawdy lub fałszu, ponieważ nie leży to w gestii socjologa. Jednocześnie zwraca uwagę na to, że Kościoły, jeśli chcą zachować wpływ na to, czym w przyszłości będzie religia, powinny podjąć aktywne starania o to, aby móc stanowić rodzaj duchowej przystani nie tylko dla już przekonanych wiernych, lecz przede wszystkim dla osób religijnie poszukujących. Jest to jedno z najważniejszych współczesnych wyzwań dla Kościoła. Dlatego dobrze jest dostrzegać obecność Transcendencji również w tym, co nieinstytucjonalne, z szacunkiem odnosić się do inności, nie lekceważyć poszukujących, zdezorientowanych, a czasem i zniechęconych, lecz podejmować z nimi dialog. Musi być to jednak dialog autentyczny, czyli taki, w którym strony gotowe są nie tylko do siebie

przemawiać, lecz również słuchać siebie nawzajem. Tylko w ten sposób powstanie szansa na wzajemne zbliżenie, które nie zawsze prowadzić będzie do porozumienia, zawsze jednak stanowić będzie inspirację dla życia duchowego obydwu stron.

Tradycyjne wartości stanowiące fundament chrześcijaństwa niekoniecznie muszą manifestować się w tradycyjnych poglądach i formach praktyk. Należy raczej pogodzić się z tym, że głębokie zmiany społeczne muszą z natury rzeczy prowadzić do głębokich zmian w sferze religii. Zmiany te nie zawsze stanowią zagrożenie, nawet dla religii zinstytucjonalizowanej, a przyjęcie wobec nich *a priori* postawy obronnej na wzór oblężonej twierdzy często przynosić może więcej szkód niż pożytku. Instytucje religijne, o ile upatrują swoją misję we wskazywaniu drogi w duchowych poszukiwaniach, muszą zmieniać się wraz ze zmieniającym się społeczeństwem, w przeciwnym razie nie będą w stanie skutecznie komunikować się z tymi, ku którym kierują swoje starania.

Praca zawiera cenne zalecenia metodologiczne odnoszące się do nowych obszarów badawczych socjologii, których eksploracja jest niezbędna, jeśli chce się uzyskać pełnowymiarowy, perspektywiczny obraz religii i duchowości w ponowoczesnym społeczeństwie. Autor podkreśla, że współczesne zjawiska religijne są na tyle złożone, że nie da się ich już wyjaśniać z perspektywy jednej teorii. Należy raczej połączyć różne stanowiska teoretyczne, aby w sposób jak najpełniejszy interpretować rozmaite aspekty postaw i zachowań religijnych. Socjologia religii winna być uprawiana jako nauka wieloparadygmaticzna, której pole badawcze będzie nieustannie się poszerzać, dostarczając tym samym szerszej bazy do interpretacji danych empirycznych. W odniesieniu do polskiej socjologii religii wskazuje się na potrzebę podejmowania liczniejszych i szerzej zakrojonych badań w zakresie nowych form religijności i duchowości, przy czym badania takie, o ile mają ukazać rzeczywiste rozmiary i znaczenie zjawiska, powinny być prowadzone zarówno za pomocą metod ilościowych, jak i jakościowych.

Nawet pobieżne tylko przyjrzenie się formom, w jakich przejawia się współczesna religijność, pozwala na wyciągnięcie wniosku, że przypomina ona bardziej gąszcz poplątanych, świeżo wytyczonych i mało uczęszczanych ścieżek, niż widoczną z daleka drogę zaopatrzoną w wyraźne drogowskazy. Potrzeba wiele intuicji badawczej popartej doświadczeniem, aby dostrzec zjawiska, które składają się na to, czym dziś jest religia, wyodrębnić je spośród innych zjawisk społecznych i odróżnić te, które stanowią jedynie przemijającą modę, od tych, które mogą stać się trwałymi tendencjami decydującymi o przyszłych kształtach religijności. Autor doskonale radzi sobie z tym zadaniem, jednocześnie jednak nie ukrywa wątpliwości, które się przy tej okazji pojawiają oraz stawia wiele pytań, na które odpowiedzi dostarczyć mogą dopiero przyszłe badania. Każdy więc, kto spodziewał się po lekturze tej książki jednoznacznych prognoz na temat przyszłości religii, będzie miał wrażenie pewnego niedosytu. W zamierzeniu Autora ma być to jednak niedosyt twórczy, zachęcający do refleksji i do samodzielnego poszukiwania dróg, którymi podąża współczesna religijność oraz duchowość, a które do tej pory nie zostały jeszcze dostatecznie poznane.